

1982 / N° 1-10 ... 12

→ B.D.I.C

POLSKA

W EUROPIE

TRYBUNA
EUROPEJCZYKÓW
KULTURY
POLSKIEJ
ORAZ
PRZYJACIÓŁ
POLSKI

B.D.I.C

ROK XXXI

MIESIĘCZNIK

I-1982



« POLSKA W EUROPIE », NIECH POZOSTANIE PŁASZCZYZNĄ SPOTKANIA
WSZYSTKICH POLAKÓW, NIECH BĘDZIE WYRAZEM JEDNOLITEGO ZESPOLENIA MYŚLI,
W WALCE O JEJ DOBROBYT I SAMOSTANOWIENIE. Z NASZEJ STRONY BĘDZIEMY W
MIARĘ MOŻLIWOŚCI PISMO ROZSZERZAĆ, DZIĘKI WAM POLEPSZAĆ.
BUDUJMY WSPÓLNIE NASZE JUTRO W IDEALACH POKOJU I DEMOKRACJI.

F°P 2519



NA ROK 1982



ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Stoimy przed Nowym Rokiem. Stoimy pełni troski w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po wprowadzeniu « stanu wojennego » w Polsce. Opinia Europy i całego świata z przejęciem uczestniczy w tych wydarzeniach, dając rozliczne wyrazy solidarności z narodem polskim. Wiele z tych wyrazów ma charakter religijny. Dziękuję za wszystkie, nie tylko za te, które bywają skierowywane na moje ręce – ale za wszystkie.

Stale mam przed oczyma słowa Prymasa Polski, wypowiedziane w dniu 13 grudnia: « Kościół... boleśnie przyjął przerwanie z trudem rodzącego się dialogu i wejście na drogę przemocy, jaką jest "stan wojenny". A to nie może się odbyć bez naruszenia podstawowych praw obywatelskich. Niesie to ze sobą w wielu wypadkach sponiewieranie ludzkiej godności, aresztowanie niewinnych, poniewierkę ludzi kultury i nauki, rozterki w rodzinach ».

Szczególny niepokój budzi los ludzi aresztowanych czy też skazanych na przymusowe « odosobnienie ».

Gdziekolwiek na świecie, w jakimkolwiek kraju i ustroju, podobny fakt miałby miejsce, musiałby wzbudzić słuszną reakcję podyktowaną troską o człowieka oraz o poszanowanie podstawowych jego praw. I Kościół dawałby temu wyraz.

Trudno więc, abym – wraz z Biskupami Polskimi – nie dawał wyrazu mojego niepokoju, zwłaszcza, że chodzi o moich rodaków, synów i córki tej samej Ojczyzny.

Nie znamy na ogół imion i nazwisk tych ludzi.

Tymczasem « stan wojenny » przedłuża się, mimo prób o jego zawieszenie.

I rośnie niepokój świata – i troska Kościoła o ludzi pozbawionych wolności. Słuszną troską.

Z tą słuszną troską wkraczamy w Nowy Rok. Polecam ją Bogu za sprawą Pani Jasnogórskiej.

JAN PAWEŁ II

400.000 LUDZI
ZAGROŻONYCH
ŚMIERCIĄ
NA SKUTEK
DRAMATYCZNEJ
SYTUACJI W
SZPITALACH
I CO NAJMNIEJ
100 OSÓB
UMIERAJĄCYCH
KAŻDEGO DNIA
NA SKUTEK BRAKU
LEKÓW I
PODSTAWOWEGO
SPRZĘTU
MEDYCZNEGO.

LIBERTÉ ÉGALITÉ SOLIDARITÉ

Solidarność

POMOC POLSCE OBOWIĄZKIEM
CHRZEŚCIJAŃSKIM I PATRIOTYCZNYM

Dramat rozegrał się i trwa nadal nad Wisłą, Odrą i Bałtykiem, w hutach i kopalniach Śląska i Krakowa, w fabrykach i uczelniach Warszawy, wśród tysięcy polskich rodzin. Dla Zachodu jego ilustracją były przebijające się z takim trudem przez szczelny kordon izolacji komunikaty i zdjęcia. Te pierwsze przynosiły informacje o starciach, oporze, aresztowaniach, rzucały chaosem cyfry zabitych i rannych. Te drugie ukazywały surową zimą, patrolowane przez czolgi ulice, zastygłe w zdumieniu, przerażeniu, zmęczeniu i strachu twarze przechodniów. Tam, w Polsce, dramat wypełniły puste miejsca przy wigilijnym stole, płacz nad ciałami poległych, niepewność jutra, wyczekiwanie w kolejkach przed pustymi sklepami.

Vivisekcja żywego, czującego i cierpiącego Narodu przeprowadzana na oczach całego świata. Paraliżowanie strachem i terrorem społeczeństwa, także tej jego części, na którą nie spadły bezpośrednie represje.

W oficjalnej propagandzie rządów wojskowych, skwapliwie powtarzanej przez Moskwę i jej satelitów, wydarzenia w Polsce zostały przyjęte z ulgą i satysfakcją. «*Normalizacja*» i «*sprawa wewnętrzna Polski*»: miały uzasadnić wszystko i uspokoić sumienie świata. *Poparcie dla Polski to naruszenie układów jaltańskich, zagrożenie równowagi europejskiej i pokoju światowego*. Mówiąc to Moskwa zapominała, że w Jałcie zapadły decyzje o oparciu podstaw ustrojowych państw wyzwolonych z okupacji niemieckiej na zasadach wolności, demokracji, pluralizmu, praw obywatelskich.

Drastyczne represje zastosowane w Grudniu 81 roku w Polsce przypominają czasy okupacji. Czy taka sytuacja jest normalizacją? Może jest drogą ku normalizacji? «*Nienormalność*» sytuacji polega na tym, że Naród zażądał możliwości korzystania z praw konstytucyjnie mu zagwarantowanych: ze swojej suwerenności, z udziału w rządzeniu państwem, z wolności politycznych. W takim razie «*normalizacja*» musi polegać na powrocie do fikcji: do nomenklatury, rządów ekipy nikogo nie reprezentującej, totalitarnej kontroli wobec jednostki, społeczeństwa i jego organizacji. Z nową jedyne «*etykieta*»: «*nie będzie powrotu do stanu z przed sierpnia*». Tak samo, jak w 1956, 1970, 1976. Istotnie będzie może «*Solidarność*», ale pod warunkiem, że zniszczy się jej przywódców i osiągnie kontrolę nad jej działalnością. Może nawet zostanie zachowane prawo do strajku, z którego w takiej sytuacji nikt nie będzie korzystał. Przywróci się liberalną ustawę o cenzurze z 1981 roku, która nikomu nie będzie potrzebna po uprzednim przeprowadzeniu czystki w środowiskach twórczych, wśród dziennikarzy, naukowców. Osiągnięcie takiej «*normalizacji*» wymaga czasu. Nie jest przypadkiem, że okres trwania stanu wyjątkowego nie został sprecyzowany, a Moskwa przepowiada konieczność jego utrzymania przez

dłuższy okres czasu. *Będzie znów «demokracja»*.

Anarchia. Konieczność wyjścia z anarchii to drugi kluczowy argument. A zatem anarchia istniała przed zamachem. Czyżby jej wyrazem było zdyscyplinowane, wielogodzinne wyczekiwanie w kolejkach, wzorowy porządek w czasie akcji protestacyjnych, brak aktów gwałtu i przemocy? To wszystko w niezwykle ciężkiej sytuacji życiowej społeczeństwa, przy całym jego wyczerpaniu, zmęczeniu i głodzie, w obliczu prowokowanych napięć. Nie było anarchii. Była dyscyplina społeczna. Gospodarka została zrujnowana długo przed sierpniem. Był strach grupy rządzącej przed społeczeństwem, poczucie braku jakiegokolwiek legitymacji do sprawowania władzy. Była obawa Kremla, że w gmachu imperium pojawi się rysa. Dlatego wprowadzono stan wojenny. Dlatego rzucono przeciwko społeczeństwu czolgi, samochody pancerne, ZOMO.

«*Sprawa wewnętrzna*». Ten argument ma sugerować, że wszystko dokonano się bez udziału Rosji. Ale nieco wcześniej Moskwa wyraźnie stwierdziła, że wydarzenia w Polsce są sprawą całego obozu i powoływała się na doktrynę tzw. ograniczonej suwerenności. Przez cały okres rozwoju ruchu demokratycznego w Polsce, ZSRR groził interwencją zbrojną, prowadził oszczerczą kampanię prasową, brutalnie ingerował w sprawy wewnętrzne poprzez «*orełdzia*» zawierające t.zw. dyrektywy «*rozwiązania*» kryzysu. Wiemy, że w czasie zamachu w Warszawie przebywał Kulikow. W opinii publicznej i rządów zachodnich oficjalne stanowisko propagandy sowieckiej wobec wydarzeń w Polsce, nie było brane poważnie.

Jest jeszcze inny aspekt międzynarodowej sytuacji zaistniałej w Polsce. Układy

w Helsinkach otworzyły przed narodami świata wielką nadzieję oparcia stosunków między państwami na zasadach poszanowania praw człowieka i praw narodów, wyrzeczenia się siły w rozstrzyganiu kwestii spornych. Te zasady stały się nową drogą nadziei i równocześnie pojawiły się jako alternatywa dla ogromnych zapasów broni jądrowej zgromadzonych przez wielkie mocarstwa.

W oparciu o te zasady podjętych zostało szereg cennych inicjatyw przyjętych z ulgą i nadzieją przez światową opinię publiczną, stwarzających perspektywę wyjścia z jądrowej spirali śmierci. Dla zachowania tej nadziei demokratyczna opinia publiczna przeciwstawia się gwałceniu praw ludzkich, stosowaniu terroru, prześladowaniom za przekonania polityczne. Czy świat może przejść obojętnie nad pogwałceniem praw 35 milionów Polaków, ich godności i samostanowienia?

Tolerowanie istniejącego w Polsce stanu rzeczy oznacza zgodę narodów i państw demokratycznych na narzucenie im przez Moskwę jej własnej koncepcji *współzycia międzynarodowego* i zarazem zepchnięcie z drogi wyznaczonej, a w każdym razie zapoczątkowanej w Helsinkach. Oznacza zgodę na przyjęcie w stosunkach międzynarodowych reguł opartych na aneksji, przemocy i terrorze; odejście z drogi optymizmu i odprężenia. Jest akceptacją polityki faktów dokonanych.

Polska w tych dniach potrzebuje pomocy, solidarności i poparcia. Ale rządy i opinia publiczna winny rozumieć, że zdecydowana, jednolita i konsekwentna akcja na rzecz przywrócenia w Polsce zasad demokratycznych, dokonuje się także w interesie ogólnym. Sprawa Polski jest zarazem sprawą Europy i całego świata.

KRZYSZTOF MAK

PROSIMY O NADSYŁANIE WIADOMOŚCI O DZIAŁALNOŚCI ORGANIZACJI POLSKICH ZAGRANICĄ ALBO ORGANIZACJI POLSKO-WŁOSKICH, POLSKO-FRANCUSKICH, POLSKO-NIEMIECKICH itd.

W JEDNOŚCI SIŁA

WOLNOŚĆ DLA NARODU POLSKIEGO

Na skutek stanu wyjątkowego w Polsce w całym Włoszech zostały zorganizowane liczne manifestacje żądające wolności dla Narodu Polskiego. Wprowadzenie stanu wojennego jednoznacznie i stanowczo potępione zostało przez wszystkie partie polityczne z komunistyczną włącznie. Znalazło to wyraz w oficjalnych wystąpieniach przywódców partyjnych, w demonstracjach i strajkach protestacyjnych, inicjatywach podejmowanych na forum parlamentu (interpelacje, żądanie zajęcia przez rząd zdecydowanego stanowiska wobec Moskwy i Warszawy), a także w różnego rodzaju akcjach propagandowych ilustrujących stanowiska partii w kwestii polskiej i rozszerzających prawdę o wydarzeniach nad Wisłą, Odrą i Bałtykiem.

ENRICO BERLINGUER, Sekretarz Komunistycznej Partii Włoch

Ilu robotników włoskich – łącznie z tymi, którzy chcą obalenia kapitalizmu – chciałoby żyć w reżymie typu sowieckiego?... Gdybyśmy przeprowadzili referendum, to ci ostatni okazaliby się znikomą mniejszością.

15-1-1982

KONFERENCJA EPISKOPATU WŁOSKIEGO

Są to wydarzenia, które nie mogą nie zaciążyć nad Europą i nad całą rodziną ludzką, i które wzbudzają, szczególnie w ludziach wolnych, poczucie jedności (z Polską – przyp. red.), ducha solidarności i współpracy, zdolnych doprowadzić do otwarcia dróg wiodących do braterstwa i pokoju.

14-XII-1981

EPISKOPAT POLSKI

Musimy z całą powagą stwierdzić, iż wszelkie pogwałcenie prawa do wolności prowadzi do protestu, buntu, a nawet wojny domowej.

22-1-1982

EUROPEJSKA WSPÓLNOTA GOSPODARCZA

Systemy totalitarne Bloku Wschodniego są niezdolne do przyjęcia modyfikacji, które otwierałyby drogę do zaspokojenia podstawowych potrzeb ludności. To prowadzi ogół opinii publicznej świata do zwątpienia w możliwość współpracy z krajami Bloku Wschodniego, i w dalszej konsekwencji stwarza poważne trudności w stosunkach międzynarodowych.

6-I-1982

GENERAŁ ALEKSANDER HAIG, Sekretarz Stanu USA

Obecna sytuacja w Polsce poważnie zakłóciła stosunki między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, co znajdzie reperkusje w przebiegu rokowań... Brak zdecydowanej akcji z naszej strony, nie tylko sprzyjałby szerzeniu się represji w Polsce, ale i na całym świecie zmniejszyłby wiarygodność naszych reakcji wobec przyszłych wydarzeń. Znajdujemy się w punkcie zwrotnym: albo narody demokratyczne zdołają poszerzyć zakres wolności i pokoju, albo totalitaryzm pod przewodnictwem Kremla przejmie w swe ręce inicjatywę przemian.

13-1-1982

TETSUZO FUWA, Przewodniczący Sekretariatu Japońskiej Partii Komunistycznej

Związek Radziecki nie wyleczył się z błędów stalinowskich w stosunkach z innymi narodami... Wojna ZSRR przeciwko Afganistanowi, a następnie zainspirowanie woj-

skowej dyktatury w Polsce, stanowią jeszcze jeden dowód, że poczynszy od Stalina wielkomocarstwowa polityka Moskwy wyrządziła socjalizmowi szkody nie do odrobienia.

(W sprawie polskiej JPK solidaryzuje się ze stanowiskiem partii komunistycznych Włoch i Hiszpanii, przyp. red.).

VIRGILIO LEVI' « Osservatore Romano »

Rozgrywa się dramat, który pomimo tak wysokiej ceny, jaką już zapłacili Polacy, może jeszcze zostać pozytywnie rozwiązany. Jednakże nie jest dla nikogo tajemnicą fakt, że istnieje możliwość przeciwna: pogorszenia się sytuacji.

25-XII-1981

HENRY KISSINGER, b. Sekretarz Stanu USA

Podstawowym zagadnieniem dla państw Paktu Atlantyckiego jest uświadomienie sobie, ile chcemy jedności, a także, ile różnic w naszej postawie jesteśmy w stanie wytrzymać. Musi istnieć jakaś granica w podejmowaniu decyzji jednostronnie przez poszczególne państwa paktu wynikająca z potrzeb wspólnej akcji.

26-I-1981

FRANÇOISE MITTERAND, Prezydent Francji

Należałoby poddać rewizji układy jałtańskie.

3-I-1982

KENJI MIYAMOTO, Przewodniczący Japońskiej Partii Komunistycznej

ZSRR niejednokrotnie postugiwał się Paktem Warszawskim, aby zniszczyć wszystko, co uważa za anty-sowieckie.

RONALD REAGAN, Prezydent Stanów Zjednoczonych

Związek Radziecki ponosi ciężką i bezpośrednią odpowiedzialność za represje w Polsce.

Wskutek trwającego stanu wojennego warunki życia w Polsce ulegają pogorszeniu, a my nie zamierzamy czekać w nieskończoność na ich poprawę... Ludzie nadal są więzieni. Nie ma kontaktów z Solidarnością ani między ludnością kraju a jego wojskowym rządem... Musimy zastosować wszelkie możliwe sankcje.

21-I-1982

GIOVANNI SPADOLINI, Premier Włoch

Zastosowanie wobec narodu polskiego ostrych ograniczeń praw obywatelskich i ludzkich, a także swobód związków zawodowych, wywołały jednogłośnie potępienie ze strony rządu (włoskiego), parlamentu oraz politycznych i społecznych środowisk naszego kraju.

14-1-1982

LUCIO TOTH, Prezes Włoskiego Chrześcijańskiego Ruchu Robotniczego

O ile czołgi miałyby być jedynym wyjściem z (rzekomo) nieuleczalnej sprzeczności historycznej, to nasuwa się wniosek, że nie tylko 10 milionów obywateli zapisanych do niezależnego związku zawodowego (« Solidarność ») ale i cały Kościół polski i niemal cała ludność kraju, to jacyś romantyczni wizjonerzy, rozkochani w nie rzeczywistym widmie nie mogącej się nigdy, w żaden sposób, zrealizować wolności.

16-XII-1981

ZEBRAŁA WANDA DZIEDUSZYCKA

EPISKOPAT POLSKI DO ŚWIATA

SŁOWO PASTERSKIE BISKUPÓW POLSKICH DO WIERNYCH

W tym trudnym czasie stanu wojennego pozdrawiamy was słowami: «*pokój wam*». Słowa te wypowiedział Chrystus zmartwychwstały do przeżywających obawy i niepokoje swoich uczniów. Słowa te kierujemy dziś z głębokim przekonaniem, że w tym chrystusowym pozdrowieniu odnajdziemy wszyscy moc pokrzepiającą.

Pokój wam. Szczególne pozdrowienie ślemy wszystkim cierpiącym, a więc internowanym, aresztowanym, skazanym, przeżywającym boleśnie nieobecność swoich najbliższych, wszystkim cierpiącym za swoje przekonania, pozbawionym swoich miejsc pracy.

Ze szczególną serdecznością i miłością pozdrawiamy dzieci tęskniące za spotkaniem ze swoim ojcem lub matką.

Z chrześcijańskim współczuciem pozdrawiamy rodziny tych, którzy opłakują śmierć tragiczną swoich najbliższych. Łączymy się z nimi w ich bólu.

Nasze pozdrowienie kierujemy także ku nawiedzonym tragedią powodzi, śląc wyrazy braterskiego współczucia i przyrzekając, że uczynimy wszystko co w naszej mocy, aby złagodzić skutki tej klęski.

Ku wszystkim Polakom w kraju i za granicą ślemy pozdrowienie: «*pokój wam*». Z największą czcią i wdzięcznością kierujemy to Chrystusowe pozdrowienie do Ciebie Ojczyźnie Janie Pawle II, który tak bardzo troszczysz się o dobro naszej wspólnej Ojczyzny. W imieniu wszystkich chcemy Ci dziękować za słowa wypowiedziane do Boga i do ludzi wyrażając troskę o nasz los, o sprawiedliwość w naszej Ojczyźnie.

Posłuszni Twemu wezwaniu składamy wszystkie nasze doświadczenia i cierpienia, jako jubileuszowy dar Królowej Polski.

Chcemy też z wielką wdzięcznością pozdrowić wszystkich, którzy za Polskę się modlą i którzy Polsce pomagają. Gorąco dziękujemy za dar modlitwy, za lekarstwa, żywność i inne pomoce. Niech Bóg pokojem nagrodzi wszystkich dobrze czyniących.

Umiłowani w Chrystusie Panu. Z pozdrowieniem: «*pokój wam*», zwrócił się Chrystus do swoich uczniów, przynosząc im i wszystkim ludziom prawdziwy dar pokoju. Dar ten jako

owoc Chrystusowej Męki i Zmartwychwstania jest równocześnie wyzwoleniem z niewoli grzechu ku wolności dzieci bożych. Pokój jest więc nierozdzielnie związany z wolnością. Św. Paweł przypomina o tym stwierdzając «*ku wolności wyswobodził nas Chrystus*» (Gal 5, 1).

Boży dar pokoju jest równocześnie powołaniem do wolności. Dlatego Św. Paweł wzywa nas: «*Bracia. Powołani zostaliście do wolności*» (Gal 3, 13). To powołanie do wolności jest powołaniem każdego człowieka i narodu a jednocześnie jest jakimś szczególnym powołaniem chrześcijanina. Powołanie to znajduje szczególny wymiar w Chrystusie, który przyszedł «*Wieżniom głosić wolność... uciśnionych odsyłać wolnych...*» (Łk 4, 18).

Rozważanie powołania do wolności jest nam wszystkim dzisiaj szczególnie potrzebne, aby lepiej rozumieć ból, aby umieć doskonale współczuć i aby znaleźć odpowiedź na pytanie o dalszy sposób postępowania w przyszłości. Powołanie do wolności jest ściśle zrośnięte z naturą każdego człowieka i z dojrzałą świadomością narodową. Powołanie łączy się dlatego z prawem i obowiązkiem.

Łączy się z prawem. Dlatego każdy człowiek i każdy naród ograniczenie wolności musi przeżywać jako ból i niesprawiedliwość. Ograniczenie należy odpowiedz na pytanie do protestu, buntu a nawet wojny.

Powołanie do wolności łączy się też z obowiązkiem zrozumienia, że wolność to nie jest samowola, ale jest to zadanie stojące przed każdym człowiekiem, wymagające przemyśleń, rozważań, umiejętności wyboru, decydowania.

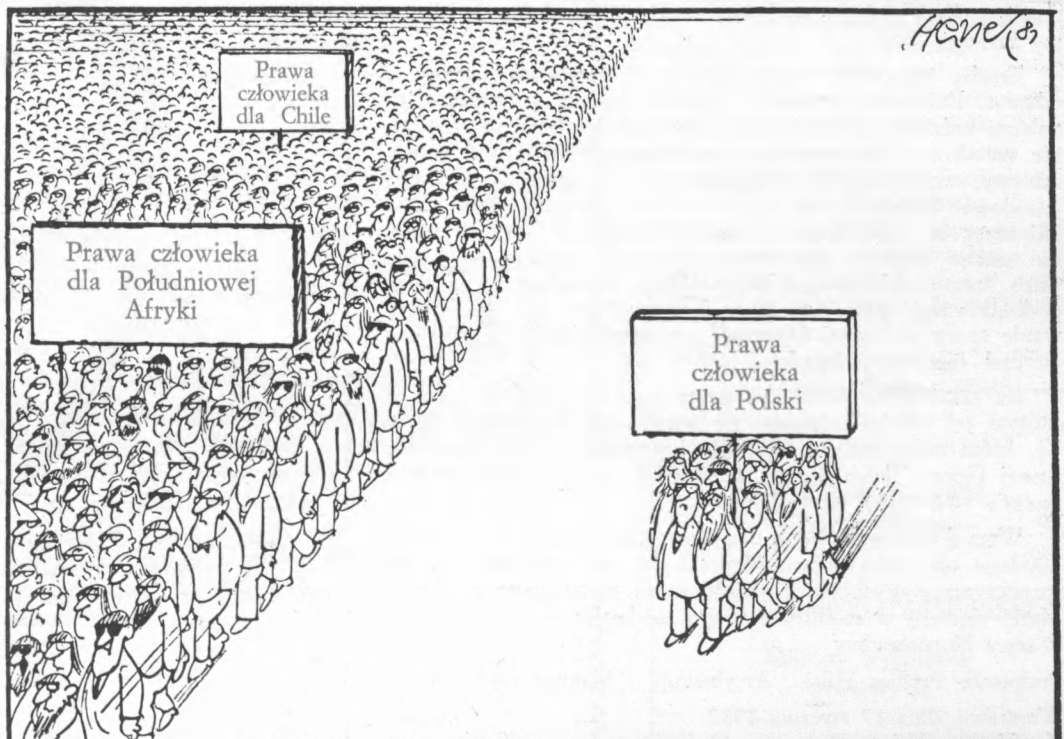
Rozważając prawdę, że powołanie do wolności jest prawem każdego człowieka i narodu, wzywamy wszystkich, od których to zależy, do poszanowania wolności, szczególnie wolności sumienia i przekonań każdego człowieka, do wyjścia naprzeciw umiłowaniu wolności tak żywo odczuwanemu przez nasz Naród.

Konsekwencją tego poszanowania wolności powinno być przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa, rychłe uwolnienie wszystkich internowanych, zaniechanie nacisków ze względów ideologicznych, a także zaniechanie zwalniania z pracy za przekonania, czy przynależność do związków zawodowych. W imię wolności wyznajemy, iż ludziom pracy należy przywrócić prawo organizowania się w niezależne samorządne związki zawodowe, a młodzieży w związki im odpowiadające.

Jak już wspomnieliśmy powołanie do wolności jest nie tylko prawem ale i zadaniem stojącym przed każdym człowiekiem i przed każdym narodem. Widzimy wolność i złączony z

B.D.I.C

Z PRASY NIEMIECKIEJ



HANEL
« FRANKFURTER
ALLGEMEINE
ZEITUNG »

*Pani Jasnogórska i Matko mojej ziemskiej Ojczyzny.
Od sześciu stuleci Twój Wizerunek trwa wśród nas
na ziemi polskiej jakby szczególnego przymierza z
Chrystusem, które zawarliśmy w Sercu Jego Matki.
Byłaś z nami, o Maryjo, w czasie różnych dziejow-
ych prób.*

*Byłaś w czasie « potopu » – i w czasie rozbiorów –
i w czasie okupacji.*

*W tym czasie ktoś powiedział: gdy wszystkie
świata dla Polski zgasły, to wtedy jeszcze była Święta
z Częstochowy (i Kościół), który promieniuje stale
w milczeniu i spełnia przez to funkcję jakby wiecznego
świata.*

*Diaczego na sześćsetlecie zgotowano Ci – razem z
nami wszystkimi – sytuację « stanu wojennego »? w
kraju, który ma pełne prawo, aby być ojczyzną su-
werennego Narodu?*

*Matko! Twój jasnogórski obraz świecił szczególnym
światłem wśród naszych dziejowych doświadczeń i
prób. Niech świeci znowu! W Ojczyźnie Jasnej Góry
nigdy nie może zabraknąć światła nadziei!*

nią pokój jako owoc świadomego, przemyślanego działania każdego bez wyjątku człowieka.

Wzywamy wszystkich i każdego z osobna do szczególnego odczytywania swego osobistego powołania do wolności. Powołanie odczytuje się najlepiej w modlitwie. Dlatego wzywamy do modlitwy, do przemyśleń na modlitwie wszystkich decyzji, do szczególnej odpowiedzialności za wszystkie słowa i czyny, do wyjątkowego w obecnej chwili wsłuchiwania się w głos sumienia. Chodzi bowiem o to, abyśmy broniąc się przed łamaniem sumienia jednostek i narodu bronili się także przed każdym grzechem i lekkomyślnością, które są również łamaniem własnego sumienia.

Prawdziwy pokój wyrasta z poszanowania prawa do wolności i z właściwego zrozumienia przez wszystkich powołania do wolności. Zrozumienie tego powołania i poszanowanie wolności przez rządzących jest właśnie sprawiedliwością społeczną, jest sprawiedliwością, która jest fundamentem pokoju. Naruszanie prawa do wolności – powtarzamy to z naciskiem – jest drogą do protestu, buntów a nawet może prowadzić do walk bratobójczych. Trzeba powrócić na drogę dialogu między władzą a społeczeństwem. Dialog może być trudny, ale nie jest niemożliwy. Tego dialogu oczekują wszyscy. O ten dialog apelujemy my biskupi.

Trzeba zwyciężyć narastającą falę nienawiści, zemsty i odwetu. Działania naruszające godność ludzką i ograniczające należne ludzkie prawa obywatelskie, oddalają bowiem pojednanie narodowe. Zapoczątkowany w sierpniu 1980 roku proces odnowy, wniósł wielkie wartości w nasze życie społeczne i narodowe. Solidarni stali się nie tylko robotnicy: cały naród jednocząc się doznał patriotycznego przeżycia. Tych wartości nie można niszczyć. Pozostają one nadal nadzieją na lepsze jutro mimo dzisiaj bólu. Mamy uzasadnioną nadzieję, podbudowaną naszą wiarą, że jest możliwe takie uporządkowanie spraw w naszej Ojczyźnie własnymi siłami, by nikt nie cierpiał niesprawiedliwości.

Na zakończenie kierujemy naszą myśl ku temu miejscu, w którym od 600-let gromadzi się naród, aby wpatrywać się w Tę, która najwspanialej odczytała i wypełniła boże plany. Na Jasnej Górze Ojciec Święty powiedział: «*Tu zawsze byliśmy wolni*» (4-6-1979).

Wraz z Ojcem Świętym, który pragnie przybyć na Jubileusz 600-lecia obecności obrazu Matki Bożej w Częstochowie i my rozpoczynamy w duchowy sposób naszą pielgrzymkę do naszej Matki złączeni w modlitwie i silni nadzieją. Z serca błogosławimy

Podpisali: Prymas Polski, Arcybiskupi i Biskupi Ordynariusze
Warszawa, dnia 19 stycznia 1982
Konferencja Księży Biskupów Ordynariuszy



Na zdjęciu: W miejscowości Amelia (Termi) młodzież Chrześcijańskiej Demokracji zorganizowała stoisko zatytułowane «*Boże Narodzenie Śmierci*» potępiając zamach wojskowy w Polsce.



«*Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi, Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego...*».

Czyniąc bilans polityczny wydarzeń i zmian, które kształtowały rok 1981, trzy z nich dominują i długofalowe mają znaczenie.

Wejście prezydenta Reagana do Białego Domu wydaje się być najważniejsze, zarówno ze względu na osobowość nowego lidera wolnego świata, jak i na już zapoczątkowane przez Reagana zmiany w polityce Stanów.

Przyjście socjalistów do władzy we Francji zmienia zasadniczo sytuację tego kraju i już wpływa na układ sił politycznych w Europie. Mitterand, jako pierwszy szef państwa zachodnio-europejskiego miał odwagę wytknąć palcem w sposób jednoznaczny i przed milionową publicznością telewizyjną układy jałtańskie jako pierwsze i główne źródło rosyjskiej opresji w Europie Wschodniej.

Trzecim wydarzeniem roku, był rozwój wypadków w Polsce. Zamach partyjno-wojskowy z 13 grudnia położył kres pierwszej fazie działania «Solidarności» choć nie rozwiązał, bo nie miał ku temu środków, żadnego z zasadniczych problemów kraju.

W wypadku Reagana zależy wszystko od tego czy będzie on chciał i czy będzie mógł kontynuować swą politykę której celem jest obudzenie Ameryki, ale też i reszty jeszcze wolnego świata, z letargu w którym Zachód trwał wygodnie i ze ślepyim uporem od dwudziestu lat.

Stany Zjednoczone wiedzą, że są wielkim mocarstwem i są nim naprawdę, ale przeciętni Amerykanie niejednokrotnie nie zdają sobie sprawy, że ich siła jest de facto siłą kompletną, wielosektorową, wielokierunkową i opartą na zdrowych podstawach demokracji i wolności. Nie chodzi tu o prawienie komplementów pod adresem Stanów. Chodzi o ustalenie analizy w jej właściwych proporcjach, jeżeli zależy nam na poznaniu układu sił USA i Związku Sowieckiego. To, co się tak często Amerykanom zarzuca, a mianowicie ich brak ciągłej linii w polityce zagranicznej czy opieszałość na odcinku przygotowania obronnego, wynika z jednego faktu: ogromnego, choć najczęściej podświadomego przekonania, że Stany Zjednoczone są potęgą, której ani dziś ani jutro nic nie potrafi zagrozić. I to jest prawdą.

Równowagę sił nie mierzy się tylko ilością pocisków atomowych, rakiet, czołgów, dywizji. W komponentę siły wchodzi tysiące składników i ich parametrów. Technologia amerykańska, zdolność szybkiej reakcji organizacyjnej, zaplecze rolne, układ sił społecznych, moralne zasady narodu, cała infrastruktura materialna, głównie produkcyjna, możliwości transportu i tysiące innych czynników wpływają na efektywną ocenę siły czy w braku ich dyspozycji na ocenę słabości każdego państwa, a krajów potężnych w pierwszym rzędzie.

Gdyby ułożyć takie dwie tablice porównawcze o dużej ilości pozycji dla Ameryki i Rosji (co zresztą sztaby strategiczne na pewno robią regularnie) to okazałoby się jak duża jest dysproporcja między tymi dwoma mocarstwami. Przewaga amerykańska jest przytłaczająca.

Drugą rzeczą, której Amerykanie nie wiedzą jest jak tę siłę wykorzystać, by służyła ich własnemu dobru i dobru całego świata. Myśliciele, intelektualiści, stratedzy, politycy w Stanach nie wydają się mieć żadnej koncepcji kształtowania oblicza ich kraju, ich kontynentu i innych krajów w oparciu o te ogromne możliwości jakie są w ich dyspozycji lub zasięgu.

Odpowiedzialni za losy Stanów Zjednoczonych przywódcy nie zdradzają, żadnej przemyślanej wizji przyszłości. Uwikłani w codzienne drobne sprawy organizacyjno-administracyjne czy polityczne, Amerykanie marnują siły i energię na łatanie mało ważnych zagadnień. Kuba, Salwador, trudności z europejskimi aliantami i wiele innych spraw nie istniałyby nawet, gdyby elita polityki amerykańskiej zdobyła się na rzucenie wyzwania w formie jasnej, otwartej, konstruktywnej proponując ową wizję świata, jakim może on być w roku 2000 i w ciągu następnych 50 lat.

Powrócimy do tego tematu «po drodze» naszych dalszych wynurzeń na tych łamach.

Warta

W niedzielę 17 stycznia w kościele polskim św. Stanisława odbył się Dzień specjalnych modlitw za umęczoną Ojczyznę i w intencji beatyfikacji jednego z jej synów, a mianowicie Sługi Bożego biskupa Józefa Sebastiana Pelczara, byłego biskupa przemyskiego i założyciela Sióstr Służebnic Najśw. Serca Jezusa, z okazji 140 rocznicy jego urodzin (17-1-1842).

PIANISTA MAREK DREWNOWSKI W RZYMIE

«W II Koncercie Beethowena w Wariacjach Chopina zabłysnął pianistyką kryształową, lekką, elegancką, że trudno piękniej. Zwłaszcza wariacje z towarzyszeniem Słupskiej Orkiestry Kameralnej brzmiały zgoła czarownie...» – pisał o Marku Drewnowskim Jerzy Waldorff opisując niedawny Festiwal Pianistyki Polskiej.



Młody i wybitny pianista koncertował m.in. w Bułgarii, Belgii, Czechosłowacji, Zairze, Francji i we Włoszech.

Marek Drewnowski przebywający obecnie w Rzymie wystąpi niebawem w Paryżu z okazji obchodów Roku Szymanowskiego. Grać będzie utwory tego wspaniałego kompozytora, transmitowane przez radio i telewizję francuską. Ponadto Drewnowski nagrywać będzie na płyty wszystkie mazurki Szymanowskiego, poloniki Liszta, 6 pieśni Chopina w opracowaniu Liszta oraz sonaty Beethovena.

L'ECO DELLA STAMPA

 casella postale 12094
20134 Milano

OKOŁO 4000 CZASOPISM

 Miliony wycinków
prasowych

HONGRIE 1956-1981

Une révolution qui a 25 ans est une révolution devenue adulte. Elle a encore une mémoire précise des faits vécus, mais détient déjà une littérature des événements invisibles qui en ont tissé la trame.

Beaucoup de protagonistes, fussent-ils hommes d'action sur le terrain ou fonctionnaires de l'ONU assassinés ou non depuis, ont parlé, écrit, enregistré et ainsi légué aux générations suivantes des éléments nous permettant de voir un peu plus clair.

Par recoupements successifs, enquêtes ou simples déductions, la vérité vraie commence à percer sur les événements de la Hongrie de 1956.

Tout le monde s'accorde à dire que la genèse des événements se situe dans les tentatives de déstalinisation survenues en Union-Soviétique et dont les effets se sont inévitablement fait sentir dans les pays satellites, d'abord en Pologne, puis en Hongrie. La situation économique précaire, le manque de libertés, le sentiment de frustration occasionné par une occupation étrangère haïe ont finalement permis, voire provoqué l'explosion que l'on sait. Le cercle littéraire Petöfi de Budapest, d'où l'étincelle du 23 octobre 1956 a surgi, était depuis des semaines en ébullition. Pourtant, selon tous les témoignages, seuls des membres du parti communiste y prenaient part aux débats houleux tendant vers une libéralisation, parfois radicale, du régime – mais on ne sortait pas des limites théoriquement possibles du marxisme-léninisme. Ce ne fut que lorsque E. Gerö, le nouveau chef stalinien du Parti, par ses discours et actions hautement antipsychologiques et des actes barbares commis par sa police politique, s'est définitivement aliéné l'immense majorité du peuple que l'explosion s'est produite. L'armée hongroise, dans un premier temps n'a pas baugé, puis a donné des armes aux insurgés pour ensuite s'insurger à son tour. Ce furent les journées héroïques de la Révolution nationale, patriotique, antisoviétique – qui resteront gravées dans l'Histoire de l'humanité tout entière.

Mais la Hongrie de 1956 située au cœur de l'Europe Centrale ne fut qu'un pion sur l'échiquier politico-militaire de l'époque, car, souvenons-nous:

1) Durant plusieurs semaines précédant le 23 octobre 1956, des centaines d'avions soviétiques gros-porteurs traversèrent, surtout de nuit, le ciel hongrois, transportant du matériel militaire dans le Sinaï, pour y être utilisé, en principe, par un demi-million de soldats soviétiques. (Nous comprenons maintenant pourquoi les soldats soviétiques arrivant sur les bords du Danube se croyaient sur le Canal de Suez, ce qui « amusait » les insurgés hongrois qui savaient parler un peu avec eux).

2) Les Anglo-Français débarquant en Egypte en vue de récupérer le Canal de Suez et pour couper court à la balkanisation du Proche-Orient.

3) Les Etats-Unis se préparaient en vue de leur élection présidentielle et où les urnes devaient appeler à nouveau le président Eisenhower au pouvoir.

4) La direction politique de l'URSS était en proie à des tiraillements internes très importants qui rendaient toutes initiatives internationales imprévues extrêmement difficiles à prendre.

5) Les Etats-Unis comme l'URSS disposaient enfin d'un armement nucléaire important placé sur des fusées capables de porter la destruction atomique au cœur des puissances adverses.

Dans ce contexte assez compliqué les événements de Hongrie génaient, à part les Anglo-Français, un peu tout le monde. Ceci a pu être constaté très simplement par le fait que personne n'a aidé les insurgés hongrois. Imre Nagy, le nouveau président du conseil a eu beau plaider sur le plan international la cause de la Hongrie neutre, libre et inoffensive, il n'a pas été entendu (même pas par la Chine) sauf par des soldats de l'Armée Soviétique, en majeure partie des Ukrainiens d'ailleurs. Le peuple hongrois ne les oublierait jamais, d'autant plus que tous ces soldats ont payé de leur vie cette attitude.

En ce 25-ème anniversaire de la Révolution hongroise, posons-nous au moins une fois la question: pourquoi les Russes sont-ils encore en Hongrie? Et bien, parce que immédiatement après les deuxième guerre mondiale, un « gouvernement » formé et mis en place par les Russes a signé un accord suivant lequel les troupes russes pourront rester en Hongrie tant qu'il y aura une occupation militaire soviétique en Autriche, afin de garder militairement les lignes de ravitaillement passant par la Hongrie. Depuis longtemps il n'y a plus de troupes d'occupation russes en Autriche, mais les troupes soviétique stationnent toujours en Hongrie (env. 80.000 hommes), et les bases soviétiques de fusées atomiques ainsi que leurs aéroports y existent toujours. Le traité de paix (1946) et Yalta (1945) ont prévu des élections libres et démocratiques en Hongrie. Jusqu'à nos jours elles n'ont pas encore eu lieu, par contre, les Accords de Helsinki ont bel et bien accordé la haute main aux Russes sur leurs satellites européens. Le Dr. T. Eckhardt, politicien hongrois libre vivant aux Etats-Unis aurait bien voulu parler de tout cela à l'ONU en novembre 1956 et même son discours a bien été prévu par l'agenda de l'ONU, mais un « ami » diplomate occidental de très haut niveau l'a enfermé à clé dans un des locaux de l'ONU, à heure du discours prévu, et... le discours n'a jamais pu être prononcé. Pendant ce temps-là, les troupes russes étaient déjà en marche vers Budapest. Mais, ce que tout le monde ignorait, c'est que les officiers supérieurs de

l'Armée Rouge avaient dans leur poche une lettre à n'ouvrir qu'en cas d'intervention des occidentaux ou de l'ONU. Cette lettre contenait l'ordre de reculer à l'intérieur des frontières soviétiques. Inutile de dire que ces lettres n'ont jamais été décachetées, et pour cause...

En résumé, début novembre 1956, par un jeu de circonstances étranges et inattendues, les destins de la Hongrie et de l'Egypte étaient étroitement liés, et cette situation offrait aux occidentaux une alternative:

1) Profiter des circonstances propices pour l'occident et garder l'Egypte dans le camp occidental (les Anglo-Français étaient en passe d'occuper l'Egypte) et arracher la Hongrie au Rideau de Fer, amorçant ainsi la décomposition de la fameuse « prison des peuples ». (Par la suite, Krouchtchev a avoué à des hommes d'état occidentaux, qui en ont porté témoignage, que le Kremlin était à ce moment-là en principe d'accord pour un statut de finlandisation pour la Hongrie).

2) Echanger l'Egypte contre la Hongrie en gardant pour l'occident l'Egypte, empêchant ainsi la déstabilisation soviétique du Proche-Orient.

Naturellement, il y avait une vague troisième solution, celle qui consistait à donner aux Russes et la Hongrie et l'Egypte. C'est finalement ce que le Président Eisenhower a choisi en enjoignant à ses « alliés » occidentaux de quitter sans délai l'Egypte et en envoyant au Kremlin par Tito interposé son fameux télégramme ouvrant la voie aux Soviétiques pour leur intervention armée en Hongrie. Les dizaines de milliers de morts des massacres qui s'ensuivirent l'en remercient encore.

En 1456 (22 juillet), les hongrois en battant les Turcs dans une bataille restée également historique ont sauvé la chrétienté et la Papauté de l'époque a institué l'Angélus de midi en reconnaissance de ces hauts faits hongrois. Exactement 500 ans après, en 1956, ces mêmes Hongrois ont sonné le tocsin contre la marée montante du marxisme-léninisme.

S'adaptant à son environnement, la Hongrie d'aujourd'hui est revenue de son romantisme inné et a donné au monde le fameux rubicube, un jouet qui montre aux dizaines de millions de personnes, des deux côtés du Rideau de Fer qui l'utilisent, qu'il y a des milliards de façons de s'en sortir, pourvu que l'on soit habile et intelligent.

Peut-être cette fois-ci le monde nous comprendra-t-il?...

FOGARASI

JAK PRENUMEROWAĆ « POLSKĘ W EUROPIE »

Zamawiam niniejszym roczną prenumeratę « Polski w Europie »

Imię i nazwisko

dokładny adres

(podpis)

POPIERAJCIE PRASĘ POLSKĄ W ŚWIECIE

Ewolucja czy rewolucja

B.D.I.C

Tytuł książki St. Łubieńskiego «Bić się czy nie bić» stawia przed narodem i przed każdym Polakiem, które bynajmniej nie jest nowe: jaką drogą dojść do wolności – akcją zbrojną czy akcją polityczną? Od Konfederacji Barskiej i Powstania Kościuszkowskiego aż do dziś Polacy dyskutują o konieczności akcji politycznej (na terenie kraju) i dyplomatycznej (zagranicą), co nie przeszkadza, że każde pokolenie chwyta za broń. Spróbujmy się nad tym zastanowić na tle wydarzeń w Polsce w latach 1980/81.

Gdyby w dniach sierpniowych Lech Wałęsa i jego towarzysze wybrali tradycyjną drogę zmierzenia się z wrogiem na polu bitwy, mielibyśmy dzisiaj o jednego bohatera narodowego więcej, tym cenniejszego, że martwego. Nie ma w tej chwili w Europie siły zbrojnej zdolnej pokonać Rosję, a p. Luns-Sekretarz gen. OTAN'u jeszcze w sierpniu 1980 roku oświadczył, że niema zamiaru przyjscia z pomocą zbuntowanym Polakom: lepsze to, niż obietnice i sojusze z 1939 roku!

A my zbieralibyśmy składki na pomnik dla Wałęsy i powtarzalibyśmy tradycyjne (i masohistyczne) – *Gloria Victis* i «*Polska Chrystusem Narodów*». Robotnicy na stoczni w Gdańsku pokazali Polakom, a przy okazji i światu, że istnieje inna droga niż powstania zgniatanie przez Rosję systematycznie, przyzwyczajające Zachód do patrzenia na Polaków jako na naród, który się bije dzielnie, ale jest niezdolny do akcji politycznej. Inne narody, np. Czesi zyskiwali w opinii publicznej zachodniej Europy tym, że potrafili prowadzić działalność polityczną i dyplomatyczną.

Wałęsa i jego towarzysze zdali sobie sprawę, że od 1976 roku nastąpiło zbliżenie robotników i inteligencji i że klimat do akcji jest dobry. Przyczyniła się do tego wiele prasa nie przechodząca przez cenzurę oraz K.O.R., którego działanie (podobnie jak prasy) odwoływało się do Konstytucji P.R.L. i do aktów międzynarodowych, które P.R.L. podpisała (m. in; w Helsinkach). Tak oto stworzono ramy legalne do działalności przeciw opresji aparatu komunistycznego. Utworzenie «Solidarności» zmobilizowało Naród. Mimo 36 lat wychowania «*ludowego*», gdzie młodzież, a szczególnie studenci – nie mogła się uczyć prawdziwej historii własnego Narodu, młode pokolenie poszło za Wałęsą. Osiągnięcie 11 milionów członków «Solidarności» w ciągu kilku miesięcy jest czymś nadzwyczajnym, o czym związkom zawodowym w wolnych krajach nigdy się nie śniło. Potem rozpoczęła się walka o zalegalizowanie syndykatów niezależnych (z innych pozostały smutne resztki), a nawet chłopskich związków zawodowych i o ich uprawnienia.

Kreml protestował i groził. Zwoływano Komitety Centralne PZPR, zmieniano pierwszych sekretarzy, powysadzano z siodła wielu kacyków w Warszawie i na prowincji – wszystko na nic! O dylemacie «*wejdą czy nie wejdą*» (wojska sowieckie) dyskutowano częściej na Zachodzie niż w kraju. «Solidarność» działała jakby ten problem wogóle nie istniał. «*Dolar drożeje na skutek sytuacji w Polsce*» – słyszało się prawie każdego dnia w radio i innych «*mediach*». Aż do dnia, w którym giełda dostrzegła, że Sowiety są olbrzymem na glinianych nogach: bankierzy byli zafascynowani czołgami i wyrzutniami rakiet, aż pewnego dnia zobaczyli... gliniane nogi. Skoro już o nich mówimy, Zachód – tak rządy, jak i sfery bankiersko-przemysłowe – straciły dużo czasu, aby się dowiedzieć, że w Polsce – od prawie 200 lat z przerwami walka toczy się między naro-

dem a przemocą ze strony wschodniego sąsiada. Dostojni goście odwiedzający Polskę (w tym dwu Prezydentów Francji), narodu nie dostrzegali, a zadawali się z przedstawicielami Państwa, co w imperium typu sowieckiego znaczy partia. I obecnie, choć jak margrabia Wielopolski w 1863 roku, ministrowie mówią po polsku, tak oni, jak i ich poprzednicy walczą z narodem na rachunek swoich mocodawców: Wielopolski – cara; współcześni nam – możnowładców Kremla.

Chociaż «Solidarność» uznała i konstytucję P.R.L. i obowiązujące traktaty i układy (z Z.S.R.R. na czele), ale czyniąc to nie popełniła błędu: chcemy mieć wszystko i to zaraz! Ale konstytucyjne przywództwo Partii jest bez znaczenia, kiedy P.Z.P.R. jest w rozkładzie i trudno jej przewodniczyć nawet swoim własnym działaczom. Związek Sowiecki znalazł się w pułapce. Oczywiście stać go na wysłanie do Polski setki czołgów, ale wie dobrze, że okupacja wojskowa nie pozostanie bez odpowiedzi. Co robić dalej? Jak wykarmić 35 milionów ludzi kiedy własni obywatele czekają na zboże z Ameryki? Pomijając już to, że wszelkie plany dyplomatyczne – a zwłaszcza dogadanie się w sprawach atomowych ze Stanami Zjednoczonymi – będzie opóźnione. Inaczej, niż się to stało z Afganistanem, ewentualne zajęcie Polski zagraża dziś bezpośrednio wszystkim państwom Zachodniej Europy. Stąd wniosek, że wypadki w Polsce mają wymiar europejski, a nawet światowy. Dlatego 13 grudnia 1981 roku posłużono się Jaruzelem, by stłumić represjami potężny, ogólnospołeczny ruch reform. Chciano nadać w ten sposób wydarzeniom charakter «*wewnętrzny*» i osłabić reakcję Zachodu.

Można długo dyskutować czy to, co się dzieje w Polsce jest ewolucją czy rewolucją. Podobno różnica z rewolucją 1917 roku ma polegać na tym, że w Sowietach Rosjanie bili się z Rosjanami, a solidarny naród polski jest w pełni antysowiecki. Argument nieprzekonywujący naszym zdaniem! Przeciw komu bili się robotnicy w latach 1956, 1970, 1976, a studenci w roku 1968? Przeciw własnej milicji, W.P. itd. Czyli różnica sprowadza się do proporcji: w Sowietach mniejszość rewolucyjna pokonała większość, w Polsce – większość oparła się na mniejszości. W małej Encyklopedii Powszechnej (gdzie na określenie «*rewolucja*» poświęcono 1 1/2 kolumny) czytamy: «*zasadniczy przewrót w życiu społeczeństwa i państwa*» – taki przewrót miał miejsce w Polsce powojennej, tylko, że nie był wynikiem walki klas, która zastąpiła okupacja Czerwonej Armii.

Bez błędu więc możemy nazwać to, co się zaczęło w Gdańsku i rozeszło po całej Polsce «*niedokończoną*» (jeszcze) rewolucją. Ile dzisiaj pozostało z ideologii Lenina i Stalina stanowiących bazy ideowe dla światowego komunizmu, a w tym i dla P.Z.P.R.?

A więc zamiast zastanawiać się nad najlepszym systemem karmienia głodnych Sowietów, która to operacja ma – napewno – przynieść uśmierzenie zaborczości Rosji (próbowano podobnie z Hitlerem!) trzeba organizować walkę polityczną z komunizmem, najpierw w imperium sowieckim, a potem w krajach Zachodu.

A więc «*Bić się czy nie bić*»? Nie zawsze i nie wszędzie, ale dopiero kiedy się wyczerpie inne środki, których już zapas naruszył Wałęsa i jego towarzysze, którzy pokazali Rodakom i światu, że Polacy także są zdolni do rewolucji, bez akompaniamentu karabinów maszynowych.

JERZY JANKOWSKI

DOKUMENTY

POWSZECHNA DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego 777 i 778 (III), Paryż 10 grudnia 1948 roku

WSTĘP

Ponieważ uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niepozbawialnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie,

ponieważ brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka doprowadziły do czynów barbarzyńskich, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości, zaś nadejście świata, w którym ludzie będą korzystać z wolności słowa i przekonań, wolności od strachu i niedostatku, zostało ogłoszone jako najwyższy cel człowieka,

ponieważ jest rzeczą istotną, aby prawa człowieka były chronione przez przepisy prawne, aby nie musiał on doprowadzony do ostateczności buntować się przeciw tyranii i uciskowi,

ponieważ jest rzeczą istotną popieranie przyjaznych stosunków między narodami,

ponieważ ludy Narodów Zjednoczonych potwierdziły w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość ludzkiej istoty oraz w równe prawa mężczyzn i kobiet, i postanowiły popierać postęp społeczny oraz poprawę poziomu życia w większej wolności,

ponieważ Państwa Członkowskie zobowiązały się przy współudziale Narodów Zjednoczonych zapewnić powszechny szacunek i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności,

ponieważ jednakowe pojmowanie tych praw i wolności ma najwyższą wagę dla pełnego zrealizowania tego zobowiązania.

Zgromadzenie Ogólne ogłasza uroczyście tę Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wspólny wzór do osiągnięcia przez wszystkie ludy i wszystkie narody w tym celu, aby każda jednostka i każdy organ społeczny, mając stałe na uwadze tę Deklarację, dążyły poprzez nauczanie i wychowanie do coraz pełniejszego poszanowania tych praw i wolności, i poprzez stopniową akcję na terenie wewnętrznym i międzynarodowym do zapewnienia ich powszechnego i skutecznego uznania i stosowania, zarówno wśród ludów państw członkowskich, jak wśród ludów terytoriów od nich zależnych.

Art. I - Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem i powinny postępować w stosunku do siebie w duchu braterstwa.

Art. II - Każdy jest uprawniony do korzystania z wszystkich praw i wolności proklamowanych w niniejszej Deklaracji, bez jakiegokolwiek różnicy ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, polityczne lub inne przekonania, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub inne względy.

Poza tym nie można czynić różnicy na podstawie statusu politycznego, prawnego lub międzynarodowego kraju lub terytorium, do którego dana osoba przynależy, bez wzglę-

du na to, czy ów kraj czy terytorium jest niepodległe, powiernicze, czy też samodzielne, czy jest w jakikolwiek sposób ograniczone w swej niepodległości.

Art. III - Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Art. IV - Nikt nie może pozostawać w stanie niewolnictwa lub przymusowej służby; niewolnictwo i handel niewolnikami we wszelkich formach są zakazane.

Art. V - Nikt nie może być poddawany torturom lub okrutnemu, nieludzkiemu albo upokarzającemu traktowaniu czy karom.

Art. VI - Każdy jest wszędzie uprawniony do uznawania jego osobowości prawnej.

Art. VII - Wszyscy są równi wobec prawa oraz są uprawnieni bez żadnej różnicy do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy są uprawnieni do jednakowej ochrony przed wszelką dyskryminacją, stanowiącą pogwałcenie niniejszej Deklaracji, oraz przed wszelkim podżeganiem do takiej dyskryminacji.

Art. VIII - Każdy ma prawo do rzeczywistego odwoływania się do właściwych trybunałów krajowych przeciwko czynom, które gwałcą podstawowe prawa, przyznane mu przez konstytucję lub prawo.

Art. IX - Nikt nie może być poddany samowolnemu aresztowaniu, zatrzymaniu i wygnaniu.

Art. X - Każdy człowiek, przy rozstrzygnięciu jego praw i obowiązków oraz w wypadku oskarżenia go o przestępstwo, jest w pełni równouprawniony do rzetelnego i publicznego przesłuchania przez niezawisły i bezstronny sąd.

Art. XI - 1. Każdy człowiek oskarżony o popełnienie przestępstwa ma prawo do tego, aby był uważany za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona zgodnie z prawem w procesie publicznym, w którym miał on wszystkie gwarancje konieczne do swej obrony.

2. Nikt nie może być uznany za winnego z racji działania lub zaniechania, które nie stanowią przestępstwa w obliczu prawa krajowego lub międzynarodowego w czasie jego popełnienia. Ani też na nikogo nie można nałożyć kary większej niż ta, którą zastosowano by w czasie popełnienia przestępstwa.

Art. XII - Nie wolno wkraczać samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe lub korespondencję ani nastawać na czyjś honor i reputację. Każdy jest uprawniony do ochrony prawnej przed takim postępowaniem.

Art. XIII - 1. Każdy ma prawo do swobodnego poruszania się i osiedlania się w granicach każdego państwa.

2. Każdy ma prawo do opuszczania każdego kraju, łącznie ze swoim własnym, oraz do powrotu do swojego kraju.

Art. XIV - 1. Każdy ma prawo ubiegać się w innych krajach o azyl oraz z niego korzystać, jeśli jest prześladowany.

2. Na prawo to nie można się powoływać

w wypadkach ścigania uszczętego za czyny będące zbrodniami niepolitycznymi lub za czyny sprzeczne z celami i zasadami organizacji Narodów Zjednoczonych.

Art. XV - 1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania obywatelstwa.

2. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony swego obywatelstwa ani pozbawiony prawa zmiany swego obywatelstwa.

Art. XVI - 1. Pełnoletni mężczyźni i kobiety mają prawo do zawierania małżeństw i zakładania rodziny bez żadnych ograniczeń związanych z rasą, narodowością lub religią. Przysługują im równe prawa odnośnie do zawierania małżeństwa, w czasie jego trwania oraz po jego rozwiązaniu.

2. Małżeństwa mogą być zawierane tylko za dobrowolną i pełną zgodą przyszłych małżonków.

3. Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do opieki ze strony społeczeństwa i państwa.

Art. XVII - 1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania własności zarówno indywidualnie, jak wspólnie z innymi.

2. Nikt nie może być samowolnie pozbawiony własności.

Art. XVIII - Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii: prawo to obejmuje również wolność zmiany religii lub wyznania oraz wolność indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrznienia swych przekonań religijnych i wyznaniowych zarówno publicznie jak i prywatnie, przez nauczanie oraz wykonywanie praktyk religijnych i przestrzeganie kultu.

Art. XIX - Każdy ma prawo do wolności przekonań i wypowiedzi; prawo to obejmuje wolność wyznawania niczym nie skrepowanych przekonań oraz wolność poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji i idei wszelkimi środkami, bez względu na granice.

Art. XX - 1. Każdy człowiek ma prawo do wolności zrzeszania się, stowarzyszania się i spokojnych zgromadzeń.

2. Nikogo nie można zmuszać, aby należał do jakiegoś stowarzyszenia.

Art. XXI - 1. Każdy człowiek ma prawo uczestniczyć w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie obranych przedstawicieli.

2. Każdy ma prawo równego dostępu do pełnienia urzędów publicznych.

3. Wola narodu ma być podstawą władzy rządu; wola ta powinna się przejawiać w okresowych i uczciwie przeprowadzanych wyborach, które powinny być powszechne i równe przez zastosowanie głosowania tajnego lub równoznacznych przepisów zapewniających wolność głosowania.

Art. XXII - Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do zabezpieczenia społecznego i jest uprawniony do realizowania przez wysiłek narodowy i współpracę międzynarodową - zgodnie z ustrojem i zasobami każdego państwa - swych uprawnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, nieodzownych dla jego godności osobistej i swobodnego rozwoju jego osobowości.

Art. XXIII - 1. Każdy ma prawo do pracy, do swobodnego wyboru zatrudnienia, do sprawiedliwych i dogodnych warunków pracy oraz do ochrony przed bezrobociem.

2. Każdy bez jakiegokolwiek dyskryminacji ma prawo do równej płacy za równą pracę.

3. Każdy człowiek, który pracuje, ma prawo do otrzymywania sprawiedliwego i wystarczającego wynagrodzenia, zapewniającego jemu samemu i jego rodzinie egzystencję godną dostojności ludzkiego, a w razie konieczności do korzystania z innych środków opieki społecznej.

4. Każdy ma prawo tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swych interesów.

Art. XXIV - Każdy ma prawo do odpoczynku i wczasów, włącznie z racjonalnym ograniczeniem godzin pracy i z okresowymi płatnymi urlopami.

Art. XXV - 1. Każdy ma prawo do odpowiedniej stopy życiowej, obejmującej wyżywienie, ubranie, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia społeczne, które by zapewniły zdrowie i dobrobyt jemu i jego rodzinie, oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, podeszłego wieku lub innych wypadków utraty środków utrzymania, wynikających z warunków niezależnych od jego woli.

2. Macierzyństwo i dzieciństwo mają prawo do specjalnej opieki i pomocy. Wszystkim dzieciom, małżeńskim i pozamałżeńskim przysługuje jednakowa opieka społeczna.

Art. XXVI - 1. Każdy ma prawo do kształcenia się. Nauka ma być bezpłatna, przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej. Wykształcenie elementarne jest przymusowe. Wykształcenie zawodowe i techniczne ma być powszechnie dostępne, wykształcenie wyższe ma być dla wszystkich na równi dostępne zależnie od zdolności i zalet osobistych.

2. Wykształcenie ma na celu wszechstronny rozwój osobowości oraz ugruntowanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych wolności. Ma ono popierać wzajemne zrozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi, grupami rasowymi i religijnymi oraz ma popierać działalność organizacji Narodów Zjednoczonych w celu utrzymania pokoju.

3. Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju wykształcenia dla swych dzieci.

Art. XXVII - 1. Każdy ma prawo do swobodnego udziału w życiu kulturalnym społeczności, do korzystania ze sztuk pięknych i do uczestniczenia w postępie nauki i korzyściach z niego wypływających.

2. Każdy ma prawo do ochrony swych moralnych i materialnych interesów, wynikających z twórczości naukowej, literackiej i artystycznej, której jest autorem.

Art. XXVIII - Każdy jest uprawniony do porządku społecznego i międzynarodowego, w którym realizowane będą prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji.

Art. XXIX - 1. Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, albowiem tylko w społeczeństwie możliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości.

2. Korzystając ze swych praw i wolności, każdy człowiek podlega tylko takim ograniczeniom, które prawo ustaliło wyłącznie w celu zapewnienia należytego uznania i szacunku dla praw i swobód ludzi oraz za doścu czynienia słusznym wymaganiom moralności, zabezpieczenia porządku publicznego i ogólnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie.

3. Te prawa i wolności nie mogą w żadnym wypadku być wykonywane ubrew celom i zasadam Narodów Zjednoczonych.

Art. XXX - Nic w niniejszej Deklaracji nie może być interpretowane jako zawierające jakiegokolwiek prawo jakiegokolwiek państwa, grupy czy osoby do podejmowania jakiegokolwiek działalności!!!

L'Acte Final d'Helsinki a établi les « Principes » de la sécurité européenne. Il a fait naître des grands espoirs.

Dans l'Acte Final, les piliers de la sécurité européenne semblent être les suivants:

1. - Le droit et les obligations des Etats tant dans leurs réciprocques que vis-à-vis de leurs citoyens.

2. - L'engagement de « renforcer la confiance par les notifications prealables des manoeuvres militaires » et surtout de « s'abstenir... dans leur relations internationales en général de recourir à la menace ou à l'emploi de la force ».

Les problèmes relatif au désarmement sont traités dans le cadre de l'ONU, de SALT II, de MBFR etc., et ils ne devraient donc pas être en tant que tels à l'ordre de jour de la Réunion de Madrid.

En conséquence elle devra notamment apporter sa contribution « ...à la promotion des droits fondamentaux... des peuples et des individus » et tout particulièrement aux dispositions de la 3-ème Corbeille. (Libre circulation des personnes et des idées).

La détente « ...est un processus tout à la fois continu, de plus en plus viable et global, de portée universelle ». « La mise en oeuvre des résultats de la Conférence sur la Sécurité et la Coopération en Europe, constituera une contribution majeure à ce processus ».

Si la détente globale et « universelle » est un processus éminemment souhaitable, les rencontres postérieures à Helsinki devraient axer leurs travaux sur l'examen de la « mise en oeuvre » de la détente.

Celle-ci n'aura aucun contenu si elle ne se base sur la tranquillité spirituelle des peuples.

Sans cette tranquillité spirituelle, il

n'existe aucune sécurité matérielle. L'Acte Final lie « l'enrichissement spirituel de la personnalité humaine » « au renforcement de la paix ». (Voir: Coopération dans les domaines humanitaires et autres).

Même la « coopération » possède un aspect « humain » et humanitaire. Les « contacts entre les personnes » et « l'information », c'est-à-dire la libre circulation des personnes et des idées est indissociablement liée au processus de la détente et à la conservation de la paix dont la justice est une condition indispensable.

On pouvait espérer que des dispositions concrètes seraient prises, permettant aux peuples, par la libre circulation des hommes, des idées, des informations, de se mieux connaître et de se comprendre. En effet, c'est du rapprochement des peuples autant que des contacts au niveau des gouvernements que peuvent naître l'entente et la paix.

Or les lois et règlements relatifs au droit de circulation et d'émigration démontrent qu'à l'Est les frontières demeurent des barrières imperméables aux contacts humains et des instruments de ségrégation.

Il ne s'agit pas là de problèmes intérieurs à tel ou tel Etat. La liberté de circuler, de choisir sa résidence et, le cas échéant d'émigrer, est un droit élémentaire de l'homme, reconnu par la Charte des Nations Unies et par la Déclaration Universelle des Droits de l'Homme. L'Union Soviétique, comme les autres pays participant à la Conférence d'Helsinki, est tenue, en tant que membre des Nations Unies, de respecter des textes qu'elle a elle-même approuvés.

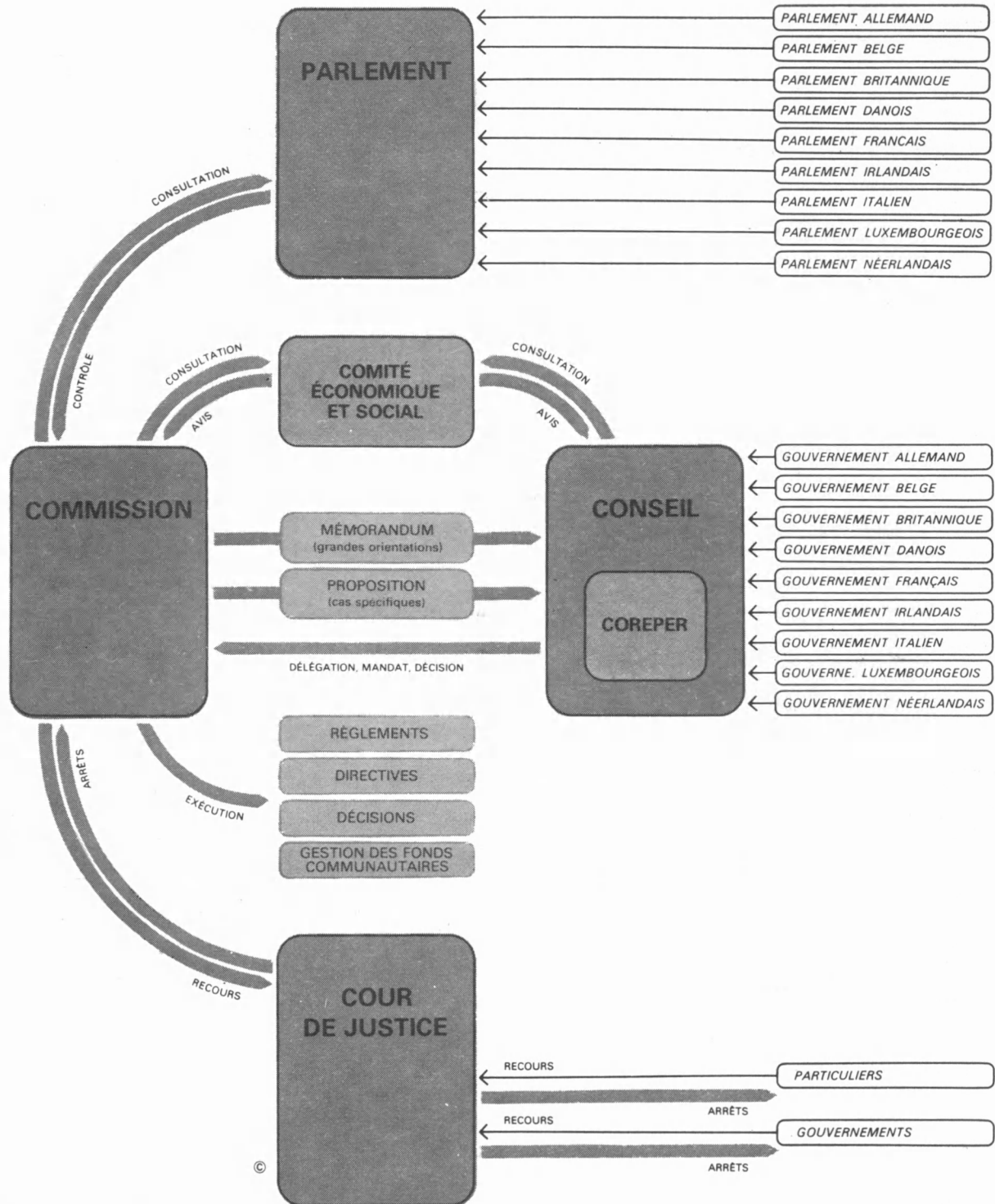
KTO KIM JEST

JARUZELSKI Wojciech (ur. 1923 w Kurówie, pow. Puławy), generał armii WP, działacz polityczny i państwowy. Od 1939 przebywał na terenach Związku Radz. W lipcu 1943 wstąpił do Armii Polskiej w ZSRR. Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Piechoty w Riazaniu dowódca plutonu w 5 pp 2 DP. Jako dowódca plutonu zwiadu, następnie szef zwiadu 6 pułku przeszedł cały szlak boj. 1 armii WP. Brał udział w walkach pod Puławami, na przyczółku magnuszewskim, pod Jabłonną i o wyzwolenie Warszawy. Uczestniczył w walkach na Wale Pomorskim, nad Bałtykiem, Odrą i Łabą. 1945-47 brał udział w walkach z reakcyjnym podziemiem. Po wojnie ukończył Wyższą

Szkołę Piechoty i Akademię Sztabu Gen. Wykładowca taktyki i służby sztabów, szef Zarządu Akademii Wojskowych, Szkół i Kursów Oficerskich oraz zastępca szefa Gł. Zarządu Wyszczolenia Boj. Od 1957 dowódca 12 DZmech. Od 1960 szef Gł. Zarządu Polit. WP. Od maja 1962 wiceminister. Od lutego 1965 szef Sztabu Gen. WP. Od 11 IV 1968 minister obrony narodowej, mianowany 10 X 1968 generałem broni, 10 X 1973 generałem armii. Od 1964 członek KC PZPR. Od grudnia 1970 zastępca członka, a od grudnia 1971 członek Biura Polit. KC. Poseł na sejm. Odnazczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej i innymi.

FUNZIONAMENTO DELLE ISTITUZIONI DELLA COMUNITÀ EUROPEA

(schema semplificato)



WOLNOŚĆ JEST PRAWEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA I NARODU

ISFAHAŃSKIE DRZEWA

Isfahańskie drzewa, isfahańskie klony,
isfahańskich liści muzulmański śpiew –
i przedświt poranka smutkiem rozmodlony
isfahańskich liści muzulmański śpiew –

I

Ku wam myśl płynię, rozmarzeniem szybkim
przy poranku, co się górami rumieni,
wy, śmierki wyniosłe, beztroskie gibkie,
świerki, świerki zielone zasmuconych Pienin.

Czy można cię utulić czarczafem tęsknoty,
czy można objąć sercem, czy można objąć wzrokiem
ukryta cicho w tatrzańskich wykroty
limbo, samotna limbo, szumiąca nad Morskim Okiem?

O, sny, jak owoce z drzew zrywać i zbierać
w każdym westchnieniu zielonym powiewie!
– czy pamiętacie nas jeszcze, czy pamiętacie teraz
seledynowe, kruche, gorgańskie modrzewie?

Często były w oczach, jak czereśnie rosną,
rosną w oczach tułaczyh zbląkanego dziecka:
o sosno, czy wiesz o tym, skromna, rosochato sosno
osierocona, jak my, sosno mazowiecka?

II

Isfahańskie drzewa, isfahańskie klony,
isfahańskich liści muzulmański śpiew –
nasz Bóg patrzy na to, nasz Bóg zachmurzony,
nasz Bóg marszczy czoło, nasz Bóg marszczy brew.

III

Rzęsy trzepocą błękitnie i nieskłonnie,
ściele się pustynia kamienistym polem –
o wy, rzedem podniebnym rosnące w Jabłonnie
zielone świece Boga, natchnione topole!

Czy wspominiacie Jana poszumem pszczelnych skrzydeł,
wspominaniem żółtym, jak miód i, jak wiersz, niebieskim
lipy, coście mówiły jeszcze z Swartenwidem,
a potem z Urszulą – lipy czarnooleskie!

O, bezlitośnie piękne, pełne pychy słońce,
i pyły, które ślad stóp po pustyniach znaczą –
czy nad Narwią wierzby w omdleniu płaczące
wciąż mdleją jeszcze i czy ciągle płaczą?

O zmroku nostalgia wyptywa i troska,
co serca wygina – w cierpieniu – jak łuki –
czy słyszysz jęk cięciwy – olszyno grochowska
i wy wileńskie, czy słyszycie-buki?

IV

Isfahańskie drzewa, isfahańskie klony,
isfahańskich liści muzulmański śpiew –
Nasz Bóg prześlągany, nasz Bóg uproszony,
Bóg wyzwoli karę, Bóg wyzwoli gniew!

ANATOL KRAKOWIECKI



Anatol Krakowiecki, poeta, dziennikarz, dramaturg, działacz społeczny, szczerzy demokrata, więzień Kołomyj, i autor książki o niej, autor opowiadań dla dzieci «Bajki Biało-czerwone» i inne, zmarł w Londynie w 1951 roku. Wiersz napisany został w Persji, w Isfahanie, gdzie po opuszczeniu granic Rosji przebywali uchodźcy polscy, szczególnie dzieci. Wiersz pierwszy raz drukowany w «Gazecie Polskiej» w Jeruzolimie dnia 10-1-1944, której Anatol Krakowiecki był współpracownikiem ogłaszając wiersze i felietony pod nazwą «Na luźnych kartkach».



Pergamin odczytany na spotkaniu Serra International Club z Latini i Rzymu, a wręczony Ojcu Świętemu przez poetkę włoską Lucia Poli. Oto tłumaczenie:

Nienawiść wyszyła kwiat szkarłatny na Twojej białej szacie.
Miłość wypowiedziała przebaczenia słowa potęgą swej dobroci.

Nienawiść i miłość jest życiem
Nienawiść jest siłą zwyciężonych
Miłość jest przywilejem wielkich.

LISTY DO REDAKCJI

Uchodźcy z Polski przebywający na terenie Italii, zainteresowani emigracją do Australii, zwracają się o pomoc w następującej sprawie:

Okolo 200 Polaków zainteresowanych jest emigracją do Australii. Większość z nich oczekuje już ponad 6 miesięcy. Wśród nich znajduje się wiele rodzin z małymi dziećmi. Przedłużający się pobyt stwarza nam wiele trudności.

Ambasada Australii w Rzymie od okolo 4 miesięcy wstrzymała rozpatrywanie podań uchodźców o emigrację do tego kraju. Kompetentne czynniki w obozie w Latynie na stawiane im pytania w tej sprawie nie udzielają konkretnych informacji, co do terminu wznowienia procesu emigracji. W związku z tym prosimy o zainteresowanie się tą sprawą i udzielenie nam odpowiedzi.

(60 podpisów)

Dziękujemy za list i obiecujemy interweniować za pośrednictwem odpowiednich władz we Włoszech i za granicą.

Il popolo polacco ringrazia

Attraverso le colonne di questo periodico la BANCA dei MEDICINALI - pro soccorso polacco esprime gratitudine e sentita riconoscenza a quanti recepiscono la profondità dell'appello giunto dalla Polonia sofferente e rispondono con slancio e comprensione.

Questo mese il più vivo ringraziamento è rivolto a:

per i *Medicinali*

AUSONIA S.p.A. - Comm. *Amedeo De Vincentiis* - Po-
mezia

Comune di Rocchetta a Volturno

Elżbieta e Janusz Bauerowie - Roma

Papieski Instytut Studiów Kościelnych - Roma

Associazione Pier Giorgio Frassati - Roma

Koło Przyjaciół Uniwersytetu Lubelskiego - Roma

Centro Incontri Studi Europei - Roma

Com.te *Giovanni Labate* - Roma

Ing. h.c. *Luigi Righetti* - Verona

Dr. *Corrado Carapellese* - Verona

Geom. *Fabrizio Pitonto* - Verona

Dr. *Antonio Bendicente* - Verona

Prof. Dr. *G. Battista Zardini* - Verona

Dr. *Helena Wojciechowska Barbaro* - Roma

Dott. *Giovanni Riccobono* - Verona

Dott. *Mariano Rao* - Verona

Prof. Dr. *Clara Jolles Fonti* - Milano

ACIPE Ass. Cult. Ital. Partecipativa Educativa - Palermo

Dr. *Giulio Fabrizio* - Rocchetta a Volturno

Don *Ildefonso Sicilia* - Alessandria

ACRAF - *Aziende Chimiche Riunite Angelini Francesco* -
Roma

ANDE - Ass. Naz. Donne Elettrici - Roma

Mons. *Antonio Silvestrelli* - Pres. Mov. « *Celibato e Socie-
tà* » - Roma

Ordre Int. des Chevalier de l'Etoile de la Paix - Roma

Fam. *Bocek* - Roma

Unione Naz. Cavalieri d'Italia - Verona

Prof. Dr. *Leopoldo De Simone* - Roma

Prof. dr. *Mieczysław Markiewicz* - Roma

Silvio Marchi - Roma

Diocesi di Senigallia - Uff. Past. CARITAS - Pres. P. Gian-
carlo Cicetti

Dott. *Nina Nelli Giordano*

per *Materiale vario*

« LA DISTRIBUTTRICE S.p.A. » - Trieste

per *Aiuti finanziari*

Ing. *Gustavo Stefanini* di La Spezia; Ing. *Sergio Pucciari-
ni COSMOS* di Livorno; Ing. *Nicodemo Picchiotti CO.*
BA.DI. di Viareggio; Dr. *Domenico Bartoli* di Roma;
Comm. *Renzo Piga* di Roma; Com.te *Emanuele Cosset-
to* di Roma; Amm. *Alberto Zamboni* di Roma; Amm.

Carlo Thorel di Castelgandolfo; Avv. *Mario Di Gravio*
di Roma; On. *Alfredo Covelli* di Roma; sig.ra *Igina Fran-
ceschetti* di Roma; N. D. *Maria Giulia Marotti* di Roma;
Dr. *Luca Birindelli* di Milano; *Isabella Manfredini* di
Roma; Arch. *Paolo Birindelli* di Roma; Amm. *Gino Bi-
rindelli* di Roma; Prof. *Ugo Rubbiani* di Roma; Amm.
Giuseppe Pighini di Roma; Dr. *Mario Modestini* di
Roma;

per un totale di Lit. 2.750.000.

Aggiungiamo l'assicurazione che le donazioni vanno oculatamente distribuite ai polacchi con l'ausilio delle autorità ecclesiastiche di Polonia.

I responsabili della BANCA dei MEDICINALI desiderano menzionare la signora Maria Teresa Buhlak Jelska Allegranza, Janka Daniszewska Birindelli e Wanda Gawrońska per la spontaneità e l'impegno con cui si dedicano alla causa polacca ottenendo risultati encomiabili e positivi.



Oddział Banku Leków na Włochy, via XX Settembre 26, 00187 ROMA - tel. 4950350 podaje wyżej listę osób i organizacji, które odpowiedziały na apel spiesząc z pomocą Polsce. Wartość produktów wysłanych do stycznia br. oblicza się na ponad 350 milionów lirów.

Wszystkim ofiarodawcom przesyłamy serdeczne « Bóg zapłać ».



Powyżej podaliśmy pierwszy wykaz ofiarodawców z Włoch.

« Polska w Europie » rozchodząca się po całym świecie, w ramach swoich możliwości, przedrukowywać będzie wykazy ofiarodawców również i z innych krajów.



CHI, CON SPIRITO
UMANITARIO, DESIDERA
AIUTARE A SOPRAVVIVERE
IL POPOLO POLACCO
PUO' RIVOLGERSI A:

« BANCA DEI MEDICINALI -
pro soccorso popolo polacco »
v. XX Settembre, 26

00187 ROMA - Tel. 4950350

C/C BANCA COMMERCIALE ITALIANA Ag. 11
LARGO SANTA SUSANNA, 124 - ROMA

Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej wysłała ostatnio dalsze 9.000 indywidualnych paczek żywnościowych do Polski wagi około 12 funtów każda. Skład paczek został skompletowany według sugestii przewodniczącego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polskiego, ks. biskupa Czesława Domina.

CZERWONY KRZYŻ DLA POLSKI

Międzynarodowy Czerwony Krzyż z Genewy przeznaczył kwotę 34,5 milionów franków szwajcarskich na pomoc dla Narodu Polskiego na okres do maja br.

BARBARA JOHNSON WE WŁOSZECH

Znana ze swej niezwykłej uczynności na cele polskie (jak nap. imponująca dotacja 800.000 dol. na Dom Starców w Woodbridge w New Jersey prowadzony przez siostry Niepokalanki i wsparcie Biblioteki Polskiej w Paryżu) Barbara Johnson bawiła ostatnio w Mediolanie i Rzymie celem zapoznania się z całokształtem prowadzonej z terenu Włoch akcji pomocy Polsce, zarówno przez organizacje religijne jak i świeckie. Interesowały ją również sprawy transportów i dystrybucji darów w kraju.

Specjalna, uwaga poświęcona została zaopatrzenia Polski w niezbędne lekarstwa i pomoce dla szpitali oraz instytucji opiekujących się dziećmi. Niezależnie od doradczego uzyskania ze znanej korporacji Johnson e Johnson lekarstw i pomocy dla dzieci do rozdziału przez Caritas w Polsce, Barbara Johnson rozważa obecnie podjęcie z terenu Włoch akcji pomocy lekarstw na szerszą skalę w wysokości 1 miliona dolarów.

W czasie swego pobytu podejmowana była przez Maria Pia i Amintore Fanfani (b. wielokrotny premier Włoch, a obecnie prezydent Senatu). Tematem spotkania była pomoc dla Polski. Jak wiemy Maria Pia Fanfani włączyła się z całym entuzjazmem do akcji pomocy Polsce. Towarzyszyła niedawno transportowi pomocy z terenu Włoch do Polski i wróciła wstrząśnięta do głębi tragicznym losem Narodu.

Pani Johnson przemawiała również w jednym z programów telewizyjnych apelując o pomoc dla Polski. W wyniku jej akcji wpłynęła już poważna ilość pomocy odzieżowej i żywnościowej.

BANK LEKÓW W TOSKANI

W Figline Valdarno w Toskani powstał Bank Leków przy Komitecie Amici della Polonia. Komitet powstał w wyniku inicjatywy lokalnych organizacji katolickich, które w sposób jednogłośnie odpowiedziały na apel Anny Stryjewskiej Ariano, o zorganizowanie konkretnej pomocy na rzecz Narodu Polskiego. W skład Komitetu weszły: Cioni, przewodnicząca Akcji Katolickiej; Cavalcasse, przedstawicielka organizacji San Vincenzo de' Paoli; Ermini, Valentini z Chrześcijańskiej Demokracji; Lombardi z Acli; Brunori z organizacji B. Uczniów Salezjańskich; Bonacci z Ruchu o Życie; Naldini z harcerstwa.

Geneza Banku Leków

B.D.I.C

Groźny w swych rozmiarach wzrost śmiertelności w szpitalach, spowodowany nie tylko brakiem leków i podstawowego sprzętu medycznego, lecz również brakiem opatrunków i niezbędnych środków higieny, doprowadził w listopadzie 1980 r. do wybuchu ogólnopolskiego strajku polskiej służby zdrowia.

Delegaci wszystkich regionów dokonali okupacji gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku i wymuszając w ten sposób podjęcie rozmów z Komisją pod przewodnictwem p.o. Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej dr Tadeusza Szelechowskiego. Przedstawili oni między innymi postulatem projekt utworzenia przez NSZZ «Solidarność» Banku Leków «Na Ratunek». Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane dnia 2 grudnia 1980 roku.

W pierwotnym zamierzeniu celem działalności Banku miało być uzyskanie darowizny od Kongresu Polonii Amerykańskiej w formie ściśle określonych leków i przekazywanie ich osobom ciężko chorym w szpitalach. W późniejszym okresie zostały zawarte dodatkowe porozumienia na mocy których, Bank Leków objął swoją działalnością całą polonię światową oraz zgłaszające gotowość pomocy zagraniczne organizacje charytatywne.

Jednocześnie objęte zostały pomocą szpitale, którym przekazywano wszystkie otrzymywane leki, sprzęt medyczny, opatrunki i środki higieny.

Ciesząc się zyczliwością i ofiarnością nie tylko Polonii lecz również wielu organizacji charytatywnych w świecie, zorganizowano do chwili obecnej Bank Leków w Chicago przy Kongresie Polonii Amerykańskiej oraz Oddziały Banku Leków; w Kanadzie, Szwecji, Danni, Holandii, Wielkiej Brytanii, i we Włoszech.

ZBIGNIEW GRYSZKIEWICZ

**KAŻDY CZŁOWIEK MA
PRAWO DO ŻYCIA,
WOLNOŚCI I
BEZPIECZEŃSTWA
OSOBISTEGO**

PODRÓŻE APOSTOLSKIE JANA PAWŁA II W FOTOGRAFII

Oto tytuł wystawy, którą jeszcze obejrzeć można w Rzymie w Domu Polskim im. Jana Pawła II przy Via Cassia 1200. Jak wszyscy dobrze pamiętamy w listopadzie ub. roku (8.XI 1981), Ojciec Święty dokonał osobiście poświęcenia Domu Polskiego, który Janowi Pawłowi II ofiarowała Polonia Zachodniego Świata. Między innymi z okazji tej podniosłej uroczystości, jak i ze względu na liczne grono fundatorów i gości przybyłych ze wszystkich zakątków Wolnego Świata, przygotowano wystawę przedstawiającą w fotografii wszystkie dotychczasowe podróże Jana Pawła II, aż do momentu tragicznego zamachu.

Jednocześnie z wystawą ukazało się pierwsze wydanie książki ks. Mieczysława Malińskiego z Krakowa pt. «Podróże Apostolskie Jana Pawła II», którą wydano staraniem Ośrodka «Corda Cordi». Wystawa i książka wzajemnie się uzupełniają.

Wystawa opracowana przez ks. Ksawerogo Sokołowskiego i prof. Kajetana Wójcika, spotkała się z dużym uznaniem zwiedzających, a szczególnie Polaków przybyłych z kraju i z zachodu. Wyraźnie podkreślona jest na tej wystawie podróż Papieża do Polski i to nie tylko ilością fotografii, ale głównie ich wymowną treścią, z której jak żywa uderza siła i duch niepokonanego Narodu

Polskiego. Zamiarem organizatorów wystawy było m.in. pokazanie w fotografii Polski w chwilach wielkiego misterium i jednocześnie pokazanie osoby Ojca Świętego, która jednoczy i zbliża duchowo wszystkich Polaków. Imponujące są podróże Ojca Świętego i wielka jest ich waga i wymowa. Wielką też jest satysfakcja odczuwana przez każdego z powodu przynależności do jednej ogromnej rodziny chrześcijańskiej. Takie są nieukrywane odczucia zwiedzających i takie wypowiedzi opinii.

Szkoda, że znaczna odległość Domu Polskiego od centrum miasta nie pozwala na większe upowszechnienie tej wystawy. Podobno organizatorzy planują, przeniesienie wystawy do Kościoła. Św. Mikołaja w Rzymie, który znajduje się niedaleko Placu Weneckiego. W tym przypadku licząc się z większym udziałem wśród zwiedzających nie-Polaków organizatorzy powinni umieścić pod zdjęciami odpowiednie objaśnienia (co najmniej w dwóch językach) co do miejsca, daty i okoliczności przedstawianej na zdjęciu.

Należy się spodziewać, że przeniesienie wystawy do Kościoła Św. Mikołaja, gdzie jest więcej przestrzeni, spotka się również z zainteresowaniem i zyczliwym przyjęciem przez mieszkańców Wiecznego Miasta.

**« WSPÓLNYM WYSIŁKIEM
DO WSPÓLNEGO CELU »**

« *Il giardino dei limoni blu* » – powieść Enzo Consoli. Wydawca S.V.C.

« *Ascolta ho da dirti una cosa* » (Słuchaj, mam coś tobie do powiedzenia) wiersze Ks. Mario Pieracci; proboszcz miasta Roviano i założyciel Radia « Valle dell'Aniene », które ostatnio nadało audycję o Polsce.

« *Fiori di vetro* » (Kwiaty ze szkła) poezje Franco Calabrese. Wydawca « Nuova Comunità » z Cosenza.

Autor poświęca swoje wiersze trzęsieniu ziemi we Włoszech tragicznego dnia 23 listopada 1980 roku.

« *Dall'ultima trincea tedesca sul Senio* » (Z ostatniej reduty niemieckiej nad rzeką Senio) Oddo Diversi. Wydawca: Grafiche Galeati - Imola.

Autor w pierwszej części swej pracy opisywa wydarzenia wojenne z nad rzeki Senio we Włoszech w roku 1944-1945 bronionej przez oddziały polskie II Korpusu.

W drugiej części natomiast bardzo żywo

i ciekawie opisuje szereg osobistości z dzisiejszego miasta Castelbolognese.

Amities Catholiques Françaises nr. 122 rok 1981.

« *Dalle Api alle rose* » organ Santuarium Świętej Ryty z Cascia w VI stulecie jej urodzin.

« *Il mandorlato "Marani"* » (Migdałowiec « Marani ») - Mario Visentini. Wydawca. Rinovata.

Autor bardzo żywo opisuje specjalność sztuki kulinarnej z włoskiej miejscowości Cologna Veneta.

« *Suolo e salute* » (Ziemia i zdrowie) - Organ Associazione Suolo e Salute, Prezes prof. Francesco Garofalo - Turyn.

« *Est-Ovest* » Bulletin Mensuel d'Etudes et d'Information Politiques. Redaktor Naczelny - Claude Hamel - Paryż.

« *Per servire la pace rispetta la libertà* » (Służąc pokojowi szanuj wolność). Wydawca SS. Croce - Taranto.

Wydawnictwo poświęcone konkursowi dziennikarskiemu 1981 na temat: *Służąc pokojowi szanuj wolność*, ogłoszonego z okazji Światowego Dnia Pokoju.

Kraje Wspólnoty Europejskiej postanowiły od roku 1985 wprowadzić w życie paszporty europejskie. W takim wypadku, jesteśmy zmuszeni zadać sobie pytanie, co będzie z uchodźcami polskimi i innych narodowości w świecie wolnym, którzy od Drugiej Wojny Światowej nie przyjęli żadnego obywatelstwa?

KOMUNIKAT

Dnia 19 stycznia 1982 r. odbyło się w Warszawie, posiedzenie Konferencji Biskupów Ordynariuszów wszystkich diecezji. Obradom przewodniczył Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. Głównym tematem obrad były zadania duszpasterskie Kościoła w aktualnej, bardzo tragicznej sytuacji kraju.

W związku z tym biskupi wydali specjalne « *Słowo pasterskie* » do wiernych i postanowili wysłać pismo do premiera rządu.

Biskupi ordynariusze postanowili, że dzień 2 lutego br. – uroczystość Matki Bożej Gromnicznej – będzie dniem modlitw w intencji wszystkich, którzy niosą pomoc naszemu krajowi.

Biskupi diecezji dotkniętych klęską powodzi a zwłaszcza biskup płocki i wrocławski wyrazili podziękowanie za złożone i zapowiedziane z wielu diecezji dary na powodzian. Przedstawili też ogrom cierpienia ludzkiego i strat materialnych, spowodowanych powodzią.



POLSKA W EUROPIE
POLONIA IN EUROPA
POLOGNE EN EUROPE
POLAND IN EUROPE
POLEN IN EUROPA

Założyciel: Jerzy Jankowski

ROK XXX
N. XI-XII-1981

ADMINISTRACJA
I REDAKCJA:

Redaktor Naczelny
Karol Kleszczyński

Włochy:
Via XX Settembre 26
00187 ROMA

Francja:
20, R. Legendre
Paris XVII

*Prenumerata roczna
we wszystkich krajach
równowartość 10 dol. am.*

*Za artykuły podpisane
odpowiadają autorzy.*

Ed. « *Giornalismo Europeo* ».
Autorizzazione del Tribunale
di Roma n. 6364.
(Sped. in abb. post. gr. IV).

Tip. ROMAGRAFIK
Via Vittorio Putti, 13